

Trochę boli

Data publikacji: 16.04.2003 0:00



brak zdjęcia

Rower jest szybszy niż pieszy patrol i może dotrzeć tam, gdzie nie wjedzie samochód, dlatego skoczowska Straż Miejska od kilku dni objężdża miasto jednoślადami.

Rowery - męski i damka kosztowały ponad 3 tys. zł. Są wyposażone w specjalne bagażniki i liczniki kilometrów. Latem strażnicy będą się na nich poruszać w przewiewnych mundurach, które właśnie zostały zamówione. Na uniformy złożą się koszulki z napisami "Straż Miejska", spodnie zwężane u dołu (żeby nogawki nie wchodziły w szprychy) i sportowe buty.

Na razie patrole nie robią na zmianie więcej niż 20 kilometrów. - Za bardzo bolą cztery litery. Ale z czasem się przyzwyczaimy - śmieje się Artur Tyrna, komendant Straży Miejskiej